

Sygn. akt IV KZ 30/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie **S. J.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 czerwca 2013 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału VI Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 marca 2013 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na odmowę ustanowienia kolejnego obrońcy z urzędu w celu zbadania podstaw do wniesienia kasacji, sygn.[...],

p o s t a n o w i ł:

pozostawić zażalenie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Uprawniony organ sądowy pismem z 16 stycznia 2013 r. poinformował S. J., że ustanowiony obrońca z urzędu nie stwierdził podstaw do wniesienia kasacji od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Skazany wystąpił wówczas z żądaniem wyznaczenia mu innego obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji. Wniosek ten, zarządzeniem z 28 lutego 2013 r. (powinno tu jednak zapaść postanowienie), nie został uwzględniony, co skazanemu dało asumpt do złożenia na nie zażalenia. Właściwy organ sądu odwoławczego odmówił w dniu 26 marca 2013 r. przyjęcia wskazanego środka odwoławczego, zaznaczając, że jest on niedopuszczalny. I ta decyzja spotkała się z krytyką skazanego w piśmie

zatytułowanym „zażalenie”, które zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznanie przyjętego i przedstawionego Sądowi Najwyższemu zażalenia okazało się niedopuszczalne.

Przepis art. 528 § 1 pkt 2 k.p.k. wyraźnie stanowi, że środek odwoławczy nie przysługuje na odmowę wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego w celu sporządzenia kasacji. Ustawodawca posłużył się tu zwrotem „nie przysługuje”, a więc takim samym jak w art. 426 § 1 k.p.k., w którym powiada się, że od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy na skutek odwołania „nie przysługuje” środek odwoławczy. W judykaturze od dawna przyjmuje się – i nie jest to w gruncie rzeczy kontestowane – że zacytowany termin ma jednoznaczną wymowę; stwierdza on, że w określonej sytuacji procesowej środek odwoławczy w ogóle nie służy. Takie podejście, rozróżniające pojęcie „nie przysługuje” od pojęcia „jest niedopuszczalny”, legło m. in. u podstaw zapatrywania prawnego, według którego wniesienie środka odwoławczego od orzeczenia sądu odwoławczego, wydanego na skutek odwołania, nie wywołuje żadnych skutków prawnych, w szczególności nie obliguje prezesa sądu do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia środka odwoławczego w trybie określonym w art. 426 § 1 k.p.k. (zob. postanowienia SN: z 22 marca 2000 r., V KZ 23/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 52; z 24 lutego 2010 r., III KZ 18/10, R-OSNKW 2010, poz. 418).

Respektując ważną regułę wykładni językowej, że tym samym zwrotem nie należy nadawać różnych znaczeń (zakaz interpretacji homonimicznej), trzeba stwierdzić: **wniesienie zażalenia od orzeczenia odmawiającego wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia kasacji, od którego ów środek odwoławczy w ogóle nie służy (art. 528 § 1 pkt 2 k.p.k.), nie wywołuje skutków procesowych, w szczególności nie zobowiązuje organu sądowego do wydania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k.; wystarczająca jest tu reakcja o charakterze administracyjno – porządkowym.**

Ani racje systemowe, ani tym bardziej względy celowościowe nie sprzeciwiają się przedstawionemu punktowi widzenia. Przeciwnie, silnie go wspierają. Odmienne zapatrywanie, zakładające uruchamianie nie przewidzianego

w ustawie trybu kontroli odwoławczej, tylko pozornie sprzyja interesom uczestników procesu, a w rzeczywistości jest rozwiązaniem fasadowym, w jakimś sensie sprzyjającym nadużywaniu prawa i wywołującym w społeczeństwie opinie o koncentrowaniu się sądów na kwestiach ewidentnie ubocznych, aby nie powiedzieć bagatelnych. Odwołując się do domniemania racjonalności prawodawcy, a dokładniej do reguły, że prawodawca nie stanowi norm zbędnych, trudno nie skonstatować, że w istocie bezwzględny zakaz skarżenia odmowy wyznaczenia obrońcy lub pełnomocnika w celu sporządzenia kasacji został wykreowany nie po to, aby postępowanie w tym zakresie skomplikować i spowolnić, ale wręcz przeciwnie – aby je usprawnić i przyspieszyć. Gdyby założyć hipotetycznie, że negatywne odniesienie się do zażalenia na odmowę wyznaczenia podmiotu fachowego w celu opracowania kasacji musiało być wyrażone w formie procesowej przewidzianej w art. 429 § 1 k.p.k., uruchamiającej automatycznie kontrolę odwoławczą, to taki mechanizm procedowania niewątpliwie zasługiwałby na nazwanie go, mówiąc oględnie, głęboko dysfunkcyjnym.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.